RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU METALOWEGO, MASZYNOWEGO, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

TRZY BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA", „PRZEGLĄD DOSTAW" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE".

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld., dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dolara kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, 1/2 str. 60 zł, 1/4 str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. — Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobn. taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10. Telefon 22-77

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk:
Biuro ogłoszeń „Devera" - Gdańsk, Langgasse 75. Telefon 11-77.

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. — Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE: P. K. O. w POZNANIU Nr. 202-796

Nr. 45. Poznań, 12 listopada 1926 Rok VI

TREŚĆ nr. 45:

Międzynarodowy kartel stalowy a polskie huty żelazne.

Niedawno ogłoszony został statut Międzynarodowego Kartelu Stalowego w prasie, byłoby więc pożądanem, aby obecnie huty polskie sprecyzowały stanowisko swoje do tego paktu. Nie przesądzając jednak tej sprawy, ze swej strony pozwalamy sobie już obecnie rozpatrzeć i porównać postanowienia umowy z sytuacją, w jakiej znajdują się polskie huty, aby w ten sposób rozważyć szanse polskich hut. Treść i sens umowy w krótkich słowach jest następujący:

Kartel stworzony został dla regulacji produkcji stali w tych krajach, które przyłączyły się do Kartelu i to w ramach procentualnego swego udziału w ogólnej produkcji. Ilość produkcji ustala się co kwartał. Od wyprodukowanej na tej zasadzie ilości stali płaci przemysł każdego kraju po 1 dolarze od tonny do wspólej kasy; w razie przekroczenia swej kwoty udziałowej, przekraczający płaci od tej nadwyżki do wspólnej kasy 4 dolary od tonny. Gdy natomiast pewien kraj nie osiąga swojej kwoty, to od swego niedoboru otrzymuje 2 dolary od tonny; niedobór nie może wynosić więcej od 10% kwoty kwartalnej. Rozliczenie następuje co trzy miesiące, a podział kasy półrocznie po potrąceniu kosztów handlowych w ten sposób, że kraje otrzymują swoją część: a) na zasadzie rzeczywistej produkcji swojej, gdy saldo kasowe powstało z wpłat normalnych, jednakże co najwyżej do wysokości dokonanych przez siebie z tego tytułu wpłat, b) w stosunku do procentowych udziałów swych wtedy, gdy saldo powstało z tytułu wpłat za nadwyżki produkcji.

Punktum saliens całego układu jest § 10 umowy, który brzmi: „Myślą przewodnią umowy niniejszej jest postanowienie, że w czasie jej trwania stawki celne za importowane do Niemiec produkty stalowe nie mogą być podwyższone. Gdyby Niemcy podwyższyły te taryfy, to umowa może natychmiast być przez każdego z kontrahentów z terminem 3 miesięcznym wypowiedziana, poczem każdy z kontrahentów będzie miał w kwestjach celnych wolną rękę wobec swojego rządu. Również może być umowa każdej chwili, począwszy od 1 kwietnia 1927 z terminem 3 miesięcznym wypowiedziana, gdyby rząd jednego z kontrahentów sprzeciwił jej się ze względu na to, że z powodu braku traktatu handlowego jeden z krajów, należących do Kartelu, traktuje całość importu artykułów gorzej od drugiego kontrahenta. Gdyby Niemcy lub Francja umowę niniejszą z jedną z powyższych 2 powodów wypowiedziały, to obydwa mają prawo uczynić to również w stosunku do pozostałych kontrahentów, którzy wówczas ze swej strony mają możność wypowiedzenia umowy również pomiędzy sobą".

Otóż kwintesencja całej umowy jest następująca:

Kartel ustala co kwartał produkcję Niemiec, Francji Belgji i Luksemburgu na zasadzie rzeczywistego zapotrzebowania. Nadmiernemu wzrostowi produkcji zapobiega przez wewnętrzne opodatkowanie nadwyżki produkcji, zaś niedobór w produkcji wynagradza po 2 dolary od tonny. Tem samem kartel strzeże produkcję każdego kraju przed wzajemną konkurencją, spowodowaną nadprodukcją, a wykonywać może praktycznie ochronę tą tylko wtedy, o ile kraje, należące do kartelu, posiadają pomiędzy sobą uregulowane przez traktaty handlowe stałe warunki handlowe i celne. Z drugiej strony zachęca do niedoborów, a więc do zmniejszenia produkcji, płacąc odszkodowanie po 2 dolary od tonny. Kartel staje się w tej chwili nieaktualny i bez znaczenia, gdy sprawy celne i handlowe zupełnie nie są ustalone lub podlegają fluktuacji.

Jaki może być do tego stanu rzeczy stosunek polskiego hutnictwa?

Otóż Polska nie posiada uregulowanych stosunków handlowych i celnych z Niemcami. Do porozumienia brakuje więc rzecz podstawowa. Następnie Polska straciła wskutek wojny celnej zbyt na wielką część swej produkcji hutniczej w Niemczech i musi się domagać uregulowania tej kwestji.

Huty polskie mogłyby więc przystąpić do międzynarodowego kartelu z korzyścią dla siebie tylko wtedy, gdyby Polska miała traktat handlowy z Niemcami oraz gdyby polskim hutom Niemcy przyznały taki kontyngent przywozowy wyrobów stalowych, który odpowiadałby koniecznościom produkcji i przybliżonemu rzeczywistemu wywozowi stali do Niemiec przed wojną celną. Bez należytego uregulowania tych 2 kardynalnych kwestyj, o przystąpieniu polskich hut do międzynarodowego kartelu mowy być nie może, gdyż byłoby nonsensem płacić od produkcji stali po 1 dolarze od tonny i być wszędzie ograniczonym i nie mieć absolutnie żadnej korzyści.

Trzeba bowiem podkreślić fakt, że kartel stalowy nie sprzedaje produkcji, nie ustala również żadnych cen sprzedaży, pozostawia przeciwnie sprzedaż poszczególnym kontrahentom. Jeżeli więc polskie huty będą się same starały o sprzedaż a nie będą chronione w cenach przed konkurencją, poco miałyby przystąpić do tego kartelu?

Tylko aby ograniczyć swoją produkcję?

Jeszcze więcej skomplikowaną staje się kwestja przystąpienia polskich hut do międzyn. kartelu. Jeżeli bowiem kontrahenci międzyn. kartelu gwarantują sobie wzajemną ochronę, jaki wtedy rynek zbytu pozostałby polskim hutom, gdybyśmy, przystępując do międzynarodowego kartelu stalowego równocześnie z Czechami, Austrją, Węgrami, Jugosławją i Rumunją, mieli krajom tym zagwarantować, że nie będziemy tam importowali naszych wyrobów hutniczych?

Tak więc naszem zdaniem trzy następujące zasadnicze sprawy musiałyby być przed przystąpieniem polskich hut do międzynarodowego kartelu stalowego uregulowane.

1) traktat handlowy i sprawy celne z Niemcami;

2) przyznanie polskim hutom odpowiednich kontyngentów zbytu wyrobów stalowych do Niemiec;

3) ustalenie i przyznanie Polsce odpowiednich kontyngentów zbytu w Czechosłowacji, Rumunji, Austrji, Węgrzech i Jugosławji.

O ile te trzy zasadnicze sprawy poprzednio nie będą po myśli hut polskich uregulowane, przystąpienie do międzynarodowego kartelu stalowego staje się niemożliwem.

Zresztą zdaje się, że tak, jak huty polskie sprawę tą obecnie oceniają, ocenia ją również sam międzynarodowy kartel stalowy, który z tych tylko powodów nie nadesłał dotychczas polskim hutom zaproszenia do wstąpienia do kartelu. Układ taki bowiem musiałby pozostać czysto teoretyczny, gdyż wątpimy, aby międzynarodowy kartel stalowy sam chciał pośredniczyć wtem, aby hutom polskim przyznano spełnienie powyżej wspomnianych trzech kardynalnych postulatów. **A. W.**

O program eksportowy polskiego hutnictwa.

Im silniej polski przemysł hutniczy występuje na rynkach eksportowych, tem jaskrawiej uwidacznia się brak skoordynowanego i należycie przemyślanego programu eksportowego polskiego hutnictwa. Ten brak staje się dotkliwy w tych krajach, gdzie przemysł żelazny jest dobrze zorganizowany i współzawodniczy z polskim przemysłem. Katastrofalnym brak ten staje się wszędzie tam, gdzie rozchodzi się o podstawowe t. zw. naturalne rynki zbytu w naszych krajach sąsiednich. Możnaby zrozumieć, że do tej chwili polski przemysł hutniczy nie ułożył swego planu eksporprawdę niezrozumiałym jest brak wszelkiej jednolitej i prawd ęniezrozumiałym jest brak wszelkiej jednolitej i przemyślanej polityki eksportowej do krajów południowo-wschodniej Europy oraz do państw nadbałtyckich. Jako wzór należytego zrozumienia polityki eksportowej winni nam służyć Czesi, a wzór ten, chociaż nie da się naśladować w szczegółach, jest tem więcej praktyczny i interesujący, że obejmuje właśnie te kraje, które stanowią naturalny rynek zbytu polskich wyrobów hutniczych i w których z nami skutecznie współzawodniczyć mogą tylko Czesi.

Przypatrzmy się więc metodom czeskim.

Gdy w roku 1923 i 1924 w Austrji, Węgrzech, Rumunji i Jugosławji ustabilizowały się jako tako stosunki gospodarcze, przemysł żelazny czeskosłowacki zabrał się natychmiast z całą energją do opanowania tych rynków. Rozpoczął akcję swoją w ten sposób, że w Wiedniu, Belgradzie, Budapeszcie, Bukareszcie i Sofji, pozatem oczywiście jeszcze w całym szeregu miast prowincjonalnych w tych krajach zorganizował oddziały swojej organizacji eksportowej. Oddziały natychmiast rozpoczęły intensywną działalność sprzedażną, a widząc, że transakcje tranzytowe przynoszą tylko duże straty, urządziły wszędzie duże składy konsygnacyjne. Przez sprzedaż ze składu przemysł czeski kompensował sobie początkowo bardzo niskie ceny przy sprzedażach tranzytowych. W ten sposób czeski przemysł żelazny, który zmuszony jest 60% swojej produkcji eksportować, rozpoczął wewnątrz tych krajów ostrą walkę z tubylczym przemysłem, rzucając towar po niesłychanie niskich cenach. Walka oczywiście nie mogła trwać długo, gdyż przemysł danego kraju, zagrożony przez Czechów, i nie mając możności do zrewanżowania się zniewolony był albo podjąć walkę przez kolosalne obniżenie cen, albo też porozumieć się z Czechami. Przedstawiając w przeciwieństwie do tych krajów, dzięki swej organizacji ogromną siłę, Czesi występowali jako dyktatorzy i zmusili poszczególne kraje do zawarcia oddzielnych umów. Te umowy stanowią szczyt chytrości gospodarczej Czech. Nie układali się oni z krajami wspólnie, lecz ułożyli się z każdym krajem oddzielnie, ale umowy wypadły w ten sposób, że Czechosłowacja stała się poprostu instancją zwierzchnią i kontrolną dla pozostałych kontrahentów.

Cel poszczególnych umów określony został w § 1, który opiewa jak następuje:

> Umowa niniejsza ma służyć wspólnym interesom kontrahentów w którym to celu między innemi przeprowadzone będą następujące postanowienia:
>
> 1) Osiągnięcie najniższych kosztów produkcji np. przez racjonalizowanie programów walcowania.
>
> 2) Wykorzystanie położenia geograficznego zakładów wytwórczych do odbiorców.
>
> 3) Połączenie biur sprzedaży w celu obniżenia kosztów handlowych.
>
> 4) Gwarantowanie sobie równych przeciętnych wpływów ze sprzedaży franco wagon stacja hutnicza lub pograniczna czeska.... (np. austrjacka, węgierska i t. d.) za poszczególne wyroby hutnicze.

W wykonaniu tego paragrafu Czesi zdążyli uzyskać stałe kontyngenty całego zapotrzebowania materjałów hutniczych danego kraju. W Austrji procent udziału początkowo wynosił 18%, obecnie 90%, a w produktach tak jak np. blachach grubych, których Austrja nie produkuje — 100%, następnie Czesi zagwarantowali sobie wysokie ceny

wewnętrzne za te kontyngenty. W ten sposób szczególnie przez cały rok 1924 i 1925 oraz przez połowę roku 1926 czeskie huty były wszechwładne na rynkach południowo - wschodnio-europejskich, równocześnie uzyskując bardzo korzystne ceny za swe wyroby. Słabe próby niemieckiego przemysłu wejścia na ten rynek Czesi sparaliżowali odpowiedniemi układami. Dopiero około połowy roku 1926 wspaniale przeprowadzona organizacja sprzedaży przemysłu czeskiego zaczęła szwankować. Zjawił się bowiem na tych rynkach polski przemysł żelazny, który aczkolwiek zwalczany ostrymi środkami, rozpoczął swój pochód zwycięski. Metody walki przeciw przemysłowi polskiemu były bardzo różne. W pierwszych miesiącach mianowicie na koszt Czechów przemysły Austrji i Węgier i t. d. podbijały każdą ofertę polską. Gdy zaś polski przemysł, poznawszy tą taktykę Czechów, nie oddawał pisemnych ofert, a składał oferty osobiście lub też przez zastępców swoich tylko ustnie, zagarniając zamówienia, Czesi zrozpaczeni rzucili się na wewnętrzny rynek Polski. Przyzwyczajeni do wysokich cen i spotkawszy się na rynku polskim z silną organizacją handlową, wierną Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych, przemysł czeski, następnie zagrożony przez przemysł polski we własnym kraju, zaproponował umowę wzajemnej ochrony terytorjalnej. Zaraz po tem polecił przemysłowi austryjackiemu i przemysłowi węgierskiemu, a nawet rumuńskiemu inwazję po cenach bojowych do Polski, chcąc w ten sposób w dalszym ciągu pozbyć się konkurencji polskiej. Jednakże i te usiłowania już po bardzo krótkim czasie załamały się i obecnie, jak nas informują, Czesi ponownie przystępują do polskich hut w celu uregulowania kwestji zbytu.

Jesteśmy ciekawi, jak po wszystkich doświadczeniach przemysł polski zareaguje na propozycje czeskie. Uważamy jednakże ze swej strony za kardynalny warunek jakichkolwiek rozmów na ten temat, aby polski przemysł osiągnął na południowo-wschodnio-europejskie kraje takie kontyngenty, jakie mu są koniecznie potrzebne.

Uważamy wobec tego, że nadeszła chwila, kiedy polskie huty żelazne winne ułożyć jednolity i przemyślany we wszystkich skutkach swych plan eksportowy. Uważamy za rzecz niemożliwą i niedopuszczalną ze względu na gospodarstwo krajowe, aby poszczególne huty tak, jak dotychczas poprostu licytowały się na niekorzyść Polski na rynkach zagranicznych. Uważamy za rzecz niezrozumiałą, że wszystkie huty polskie np. na pewnym przetargu w Rumunji były tańsze od zagranicy, a pozatem poszczególne oferty polskie pomiędzy sobą różniły się w cenach o 30%.

Musimy stwierdzić, że kwestja ta w tej chwili nie jest już tylko kwestją polskich hut żelaznych, lecz, że jest to kwestja ogólnie-państwowa, gdyż jest niedopuszczalnem, aby z powodu braku programu gospodarstwo krajowe doznawało zupełnie bez jakichkolwiek podstaw z każdym miesiącem kolosalnych strat. J jeżeli huty polskie nie umiałyby się zdobyć w tym kierunku na własną szeroko zakreśloną politykę eksportową, to winien się sprawą tą zająć p. Minister Przemysłu i Handlu, który zresztą jako jeden z pierwszych rzucił hasło eksportu polskiego. Straty, dotychczas dla gospodarstwa krajowego powstałe, są nieobliczalne.

Wołamy o program eksportowy polskich hut żelaznych, a wołamy w ostatniej chwili.

G. H.

Hutnictwo polskie nie wyzyskuje konjunktur.

Regulacja cen nie należy do zadań Międzynarodowego Kartelu Stali. Jednak samo jego powstanie i czynności w ostatnim miesiącu przyniosły bardzo znaczną poprawę na rynku międzynarodowym tej branży. Ceny nieomal wszystkich wyrobów hutniczych w przeciągu tych 4-ch tygodni podniosły się o 1 funt angielski na tonnie i więcej. Znawcy międzynarodowego rynku żelaznego sygnalizują dalszą zwyżkę cen, a są nawet tacy, którzy nie zawahali się przepowiedzieć, że rok 1927 przyniesie branży żelaznej taką konjunkturę, jaką w bież. roku miał przemysł węglowy.

Szczególnie niemiecki przemysł żelazny dąży systematycznie do zrównoważenia cen eksportowych z cenami wewnętrznemi i mimo zimowego słabszego sezonu liczy się z podwyżką cen żelaza jeszcze o 1 funt angielski na tonnie.

Dzięki tej sytuacji huty niemieckie i francuskie prawie zupełnie zaprzestały sprzedawać żelazo po obecnych niskich cenach na eksport. To co koniecznie sprzedawać muszą, przyjmują tylko jako ściśle określone objekty, wykluczając zupełnie wszelkie „szlusy“ na szereg miesięcy.

Ta zmiana polityki eksportowej niemieckich i francuskich hut winna służyć hutom polskim jako drogowskaz.

Tymczasem dowiadujemy się, że huty polskie starają się w dalszym ciągu ulokować każdą ilość stali i żelaza po cenach dotychczasowych na rynkach zagranicznych. Jak nas informują, podobno niektóre z polskich i górnośląskich hut wysprzedają cały swój kontyngent eksportowy po niesłychanie niskich cenach już obecnie na cały następny rok.

Wprawdzie ilości te, wobec dzisiejszego stanu zatrudnienia hut i wobec niskich cen eksportowych, nie są zbyt duże, mimo to jednak dokonano dotychczas podobno już transakcji na eksport na rok 1927 na ca 250.000 tonn. Biorąc pod uwagę różnicę ceny 1 Ł. ang., którą huty polskie mimo konjunktury ostatnich 4-ch tygodni już obecnie straciły, oraz, że różnica ta wzrośnie do marca lub kwietnia następnego roku o dalszy 1 Ł. ang. na tonnie, strata wynosić będzie przy 2 Ł. na tonnie pół mljona funtów angielskich.

Uznajemy w zupełności konieczność forsowania eksportu. Musimy jednakże przestrzegać huty polskie przed dotychczasową ich polityką eksportową. Eksport, dokonany bez właściwej potrzeby ze stratą pół miljona funtów, jest w najwyższym stopniu szkodliwy dla hut i dla gospodarstwa krajowego. Z punktu bowiem widzenia gospodarki krajowej te pół miljona funtów ang. są nietylko stratą hut jako takich, ale są równocześnie stratą Państwa Polskiego, które eksportuje realny towar, a nie otrzymuje odpowiedniego ekwiwalentu w gotówce.

Wskazujemy na politykę sprzedaży francuskich i niemieckich hut, które, przewidując znaczne polepszenie sytuacji międzynarodowej, żadnych „szlusów“ długoterminowych już nie robią.

— aw. —

Współpraca Konsulatów Polskich ze sferami gospodarczemi w kraju.

Położenie gospodarcze i finansowe Polski wymaga utrzymania bilansu handlowego w stanie czynnym. Dzisiejsza sytuacja, wywołana wprowadzonemi po wybuchu wojny celnej zakazami przywozu i wywozu, wsparta znakomicie eksportem węgla z powodu strajku angielskiego i dewaluacją złotego nie da się jednak utrzymać przez dłuższy okres czasu. Wytwórcy nasi będą musieli w drodze normalnej konkurencji utrzymywać zdobyte i zdobywać nowe rynki zbytu, konsumenci zaś najbardziej dogodne rynki zakupu. Do akcji tej muszą się sfery gospodarcze sto-

sownie przygotować, tembardziej iż brak nam szeregu organizacyj pomocniczych, któremi rozporządzają zagraniczne państwa (np. instytuty eksportowe), oraz na wysokim stopniu stojącej służby informacyjnej, subwencyj, tanich kredytów eksportowych itd. Mamy obecnie u nas z jednej strony przemysł i handel wraz z jego organizacjami i Izbami Przemysłowo-Handlowemi, z drugiej zaś tylko konsulaty, jako urzędy, których pierwszem zadaniem jest ochrona interesów gospodarczych Rzeczypospolitej, a których sprawność musi być tem większą, że nawet powstanie instytutu eksportowego nie zwolni ich od działalności gospodarczej, lecz wprost przeciwnie zwiększy jej zakres. Instytut bowiem eksportowy będzie musiał systematycznie, korzystać ze współpracy konsulatów.

Doceniając potrzeby życia gospodarczego w tej dziedzinie Związek Izb na ostatnim Zjeździe w Poznaniu omówił sprawę współpracy konsulatów z gospodarczemi organizacjami i Izbami Przemysłowo-Handlowemi i na zasadzie wyników dyskusji przesłał Ministerstwu Spraw Zagranicznych szczegółowy memorjał, w którym wyłuszczył konkretne wnioski w sprawie reorganizacji pracy naszych placówek konsularnych, oraz usprawnienia jej techniki.

Przedewszystkiem Związek podniósł, że sieć konsularna wykazuje niedomagania, gdyż niedostatecznie ocenia wagę poszczególnych rynków jako terenów zbytu eksportu polskiego, czego wynikiem jest np. istnienie jedynego wydziału konsularnego na obszar W. Brytanji i wszystkich Dominjów równocześnie w Londynie, szczupła obsada osobowa innych placówek, niejednokrotnie nieodpowiedni wybór osób, piastujących godność konsulów konorowych itp.

Większość placówek konsularnych jest przeciążona agendami administracyjnemi, nie posiada fachowego uposażenia personalnego, środków potrzebnych na utrzymanie stosunków z zagranicznemi sferami gospodarczemi, co powoduje, iż nie może ona należycie reprezentować polskich interesów gospodarczych zagranicą. Dlatego Związek Izb z uznaniem powitał projekt M. S. Z., przewidujący rozmieszczenie świeżo angażowanego personelu urzędniczego konsulatów w resortowych Ministerstwach oraz w Izbach Przemysłowo-Handlowych i organizacjach gospodarczych celem odbycia praktyki, wzamian za dostarczenie na czas przeszkolenia tych sił odpowiednich kwalifikowanych pracowników gospodarczych dla konsulatów. W ten sposób konsulowie nasi będą nietylko orjentowali się w życiu państw w których pracować mają, lecz również będą posiadali znajomość stosunków i potrzeb gospodarczych własnego kraju, w którego potrzebach z powodu oddalenia często nie orjentują się należycie.

Dla utrzymania kontaktu z krajem powinniby nasi konsulowie odbywać w razie przyjazdów konferencje ze sferami gospodarczemi. Konferencje te wpłynęłyby dodatnio nietylko na działalność konsulatów, lecz niejednokrotnie pobudziłyby także inicjatywę sfer gospodarczych.

Raporty gospodarcze naszych konsulatów są często bez praktycznego znaczenia dla sfer gospodarczych. Pochodzi to stąd, że są one przeważnie raportami retrospektywami za dłuższy okres czasu, podczas gdy sferom gospodarczym potrzebne są raczej krótkie, ale aktualne wiadomości, któreby pozwoliły na nawiązanie względnie rozszerzenie stosunków handlowych z odnośnym krajem. Ponadto raporty takie musiałyby tyć dostarczane znacznie prędzej i częściej niż dotychczas, i w pierwszym rzędzie pochodzić z krajów, do których eksport nasz jest kierowany, lub może być napewno kierowany. Dotychczasowa praktyka nadsyłania obszernych raportów z rynków, na których nie mamy czego lokować, a żadnych lub minimalnych z krajów, eksport polski rzeczywiście interesujących, musi ustać z powodu nieprodukcyjności tej pracy. Wskazanem byłoby podjęcie przez M. S. Z. wydawnictwa zawierającego krótkie reprodukcję najaktualniejszych wiadomości zawartych w raportach konsularnych i rozsyłanie go z zachowaniem warunków, stosowanych zagranicą, w zakresie t. zw. pospiesznej służby informacyjnej.

Rozszerzenie działalności gospodarczej konsulatów leży przedewszystkiem w interesie tych gałęzi przemysłu, które nie posiadają własnych organizacyj zbytu zagranicą. Dla tych działów nie wystarczy ogólna propaganda polskiej wytwórczości, dokonywana przez konsulaty. Co do nich placówki konsularne musiałyby również pośredniczyć w nawiązywaniu stosunków bezpośrednich przez doręczenia konkretnych ofert, cenników i innych informacyj firmom obwodu swego działania, przyczem za wzór może służyć akcja niektórych zagranicznych konsulatów, działających w Polsce.

Wobec przemożnego znaczenia powyższej sprawy dla rozwoju naszej ekspansji gospodarczej przypuszczać należy, iż czynniki rządowe wezmą postulaty Związku Izb pod dokładną rozwagę.

Kronika pośmiertna

Dnia 25 października 1926 r. zmarł podczas podróży wizytacyjnej na dworcu w Pogorzeli inspektor szkół zawodowych **Józef Zeyland,** w 58 roku życia.

Po ukończeniu szkoły realnej w Poznaniu uczęszczał śp. Z. do Szkoły Przemysłu Artystycznego w Berlinie, pracował od kwietnia 1895 r. do października 1898 r. w Poznaniu w Dokształcającej Szkole Przemysłowej. Powołano go następnie do Berlina, skąd udał się do Brandenburgu nad Hawelą, gdzie pracował w instytucji prywatnej dr. Wredowa. Od 1. IV. 1919 do 1. IV. 1923 pracował zmarły jako nauczyciel w Państwowej Szkole Budowniczej w Poznaniu, od 1. IV. 23 r. do śmierci swej pełnił służbę inspektora Dokształcających Szkół Przemysłowych w Okr. Szk. Poznań.

Poza służbą państwową pracował zmarły gorliwie w organizacjach rzemieślniczych i Towarzystwach przemysłowych, gdzie cennemi radami i wysokiemi zasługami około rozwoju towarzystw zaskarbił zaufanie Towarzystwa Starego Przemysłu w Poznaniu, które mianowało go swym prezesem. Cześć Jego Pamięci!

Wiadomości z branży

Nowa koncesja w Turcji.

Były minister p. H. Gliwic stanął na czele Towarzystwa Eksploatacji koncesji na składy towarowe na linji kolei anatolijsko-bagdadskiej. Towarzystwo to znajduje się obecnie w stadjum organizacji i w najbliższym czasie po uzyskaniu odpowiednich kredytów będzie przekształcone na spółkę akcyjną. Akcje mają zakupić przemysłowcy, zainteresowani w eksporcie do Turcji.

Ulgi celne.

Ogłoszono rozporządzenie rządowe (Dz. Ust. Nr. 112 poz. 650., przyznające cło ulgowe w wysokości 20% cła normalnego przy przewozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń fabrycznych lub mają służyć do obniżenia kosztów produkcji i względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej.

Pertraktacje o nowe warunki płac w przemyśle metalowym.

We wtorek, dnia 16 bm., odbędzie się w Warszawie konferencja między przedstawicielami centralnych Zarządów zakładów metalowo-hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego, a delegatami Związków Metalowych Zagł. Dąbrowskiego, zwołana celem omówienia podwyżki płac. Udział w powyższej konferencji bierze z ramienia sosnowieckiego Inspektoratu Pracy inż. J. Gallot, który w poniedziałek wieczorem wyjeżdża do Warszawy na powyższą konferencję.

Drut walcowany.

W tych dniach nastąpiło porozumienie pomiędzy francuskiemi, belgijskiemi i niemieckiemi walcowniami drutu, na podstawie którego ustalono zasadniczą cenę minimalną drutu na Ł 6—2—6 za tonnę fob. Antwerpja. Zobowiązano pośredników, eksportujących do Anglji, do pobierania dobierania dodatku, wynoszącego sh. 1.6 na tonnie. Przy wywozie do Holandji obowiązuje cena 76 fl. hol. za tonnę franco wagon. W razie potrzeby przewidziane jest ograniczenie produkcji drutu.

Interesy Huty Laury.

Zakłady Huty Królewskiej i Laury pracują od dnia 1. b. m. na trzy zmiany. Zarząd Huty Królewskiej i Laury spłacił część dawnych zobowiązań dolarowych dzięki poprawie sytuacji finansowej towarzystwa wskutek wzmożonego eksportu.

Porozumienie polsko-czeskie.

Sprawa rozdziału rynków zbytu między syndykatami żelaznemi polskim i czeskim — została uzgodniona i definitywnie załatwiona na posiedzeniu w Pradze.

SPRAWY PODATKOWE

Każdy podatnik ma prawo przeglądać akty i żądać wysłuchania jego wyjaśnień przez komisję szacunkową. W związku z zakończonym obecnie wymiarem podatku dodochodowego za rok podatkowy 1926 i rozesłaniem do płatników nakazów płatniczych, przypominamy o niektórych prerogatywach, które przysługują płatnikom w trybie postępowaniu odwoławczego. Mianowicie, w myśl art. 67 ust. o podatku dochodowym, płatnikom przysługuje prawo przeglądania w kancelarji komisji szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowaniu ich. W tym wypadku, gdy suma dochodu podana przez płatnika w zeznaniu, została przez komisję zmienioną, lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku, Komisja szacunkowa obowiązana jest na prośbę pisemną podatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby — odpisu uchwały swej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisu protokułów, zawierających zeznania świadków i znawców — biegłych.

Art. 68 tej ustawy wyraźnie głosi, że gdy podatnik wyraża życzenie złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, należy go zawiadomić o dniu posiedzenia komisji szacunkowej przynajmniej na 8 dni przed rozpoczęciem tegoż posiedzenia.

Kalendarzyk Zebrań Spółek Akcyjnych

— **„Huta Szklana Jabłonna“, Sp. Akc.**, zwołuje nadzwycz. w. zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 30-ym listopada r. b. celem przyjęcia sprawozdań, podziału strat i zysków, powiększenia kapitału i zmiany statutu.

— **Towarzystwo Handlowe „Żelazo“, Sp. Akc. w Pabjanicach**, zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 4-ym grudnia 1926 roku, celem przyjęcia sprawozdań i bilansów, nowych wyborów, oraz w sprawie kapitału akcyjnego.

— **Fabryka Wagonów „Wagon“, Sp. Akc.**, zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 30-ym listopada 1926 roku, celem przyjęcia sprawozdań i uchwały w sprawie sprzedaży majątku nieruchomego.

— **„Thermoelektromotor“, T. z o. p. w Poznaniu**, likwiduje się na podstawie uchwały z 23 października 1926 r. Likwidatorem został inż. Wiktor Maćkowiak, Poznań, ul. Generała Prądzyńskiego 4.

EKSPORT | IMPORT

Zawiadamiamy niniejszem P. P. Rolników i Budowniczych, iż z dniem **1 października br.** otworzyliśmy przedsiębiorstwo nasze pod nazwą:

Obsługa solidna!

Sp. z ogr. odpow. **FERRUMKEL** Sp. z ogr. odpow.

Fabryka: ul. Strzelecka 14a
Biura: ul. Klasztorna nr. 21

POZNAŃ

Fabryka: ul. Strzelecka 14a
Biura: ul. Klasztorna nr. 21

CENTRALA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Polecamy: młockarnie, siewniki, pługi, brony, wirówki, gaśnice ogniowe, okucia budowlane, oraz wszelkie narzędzia w zakres rolnictwa i budownictwa wchodzące.

Generalne zastępstwa firm krajowych i zagranicznych. Własna fabryka maszyn i narzędzi oraz okuć budowl.

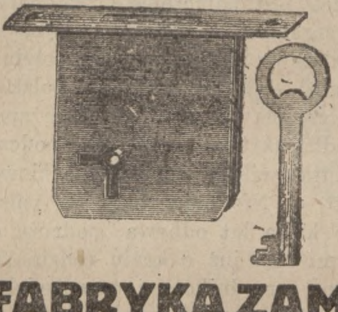
Obsługa solidna!

3170 Polecając się łaskawym względom, prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa

FERRUMKEL, Sp. z ogr. odp. — POZNAŃ, ul. Klasztorna 21

IMPORT | EKSPORT

ZAMKI I OKUCIA



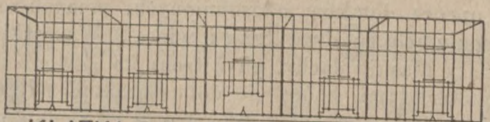
BUDOWLANE I MEBLOWE

wykonuje

TORUŃSKA FABRYKA ZAMKÓW J. Broda

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441

Adres telegraficzny: „BRODABIURO" 42



KLATKA DO GOŁĘBI - NA 5 PAR

DO SKŁADANIA

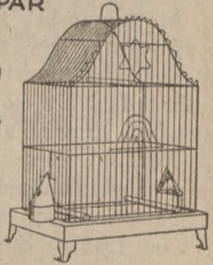


Wytwórnia klatek

druciano - metalowych

dla ptaków, gołębi, papug itd.

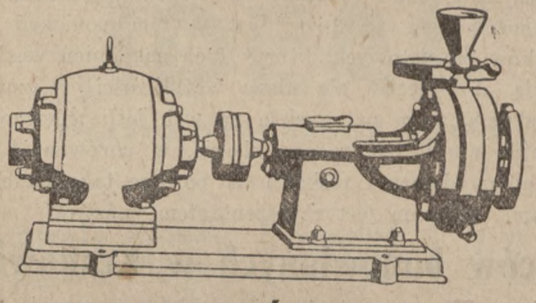
Hurtownie - Detalicznie



M. Schmidt - Poznań

ul. Dąbrowskiego 52 Tel. 6961

3850



3240 **POMPY ODŚRODKOWE**

dla każdego rodzaju cieczy i każdą wydajność dostarcza:

Fabryka maszyn górniczych, Katowice-Załęże

WALTER HOENE GDAŃSK T. z o. p.

Fabryka kolejek polnych

GDAŃSK, Stadtgraben 13

Szyny, bocznice kolejowe, zwrotnice, tarcze obrotowe, wózki wywrotowe, wagony towarowe, wagoniki do buraków, lokomotywy, podkłady. 3139

ODDZIAŁY:

Warszawa Pl. Dąbrowskiego 2 m. 3. **Poznań** ul. Podgórna 10 a. **Katowice** ulica Plebiscytowa 31.

Berndorfer Metallwarenfabrik Arthur Krupp A. G. ◆ Berndorf

N.-Öst.

Zastępstwo na Wolne Miasto Gdańsk i Wojew. Pomorskie:

inż. Sokal & Co.

Biuro Techniczne ◆ Gdańsk

Sammtgasse 6-8

3332 **Tel. 5578**

POLECA ZE SKŁADNICY W GDAŃSKU

blachy, rury, sztaby, druty

z aluminjum, miedzi, mosiądzu, niklu i alpaki.

Gotowe wyroby dla przemysłu browarnianego i artykuły techniczne

DZIAŁ BUDOWLANY i DRZEWNY

Budować na wzór zagranicy.

Na południowy wschód od Pragi, stolicy Czechosłowacji, rozpoczęto budowę serji domów w liczbie 500 wedle doświadczeń poczynionych na 30-tu próbnych domach, które stoją w tej nowo powstającej dzielnicy, mającej nosić nazwę **Roztyly** (na miejscu dawnej wsi Sporzilow). W 30-tu próbnych przed rokiem zbudowanych domach zastosowano najnowsze pomysły i wynalazki, polecane przy budowie domów w Czechach i zagranicą, — w każdym domu inne — aby te, które okażą się praktyczne, zastosować przy budowie owych 1500, mających w najbliższych latach stanąć. Będą to wszystko domki dla jednej rodziny. Dzielnica nie będzie jednak miała wyglądu odstraszającego jednostajnością, gdyż oprócz domków odosobnionych, pomyślano także o zgrupowaniu ich po dwa, trzy i więcej. Wszystkie domki będą miały płaskie dachy, gdyż technika nowoczesna rozporządza materjałami, które nie dopuszczą **ani wilgoci**, ani nagłej zmiany temperatury w mieszkaniu od dachu płaskiego, który przecież jest tańszy niż dach stromy i może być wyzyskany w lecie jako terasa, przyczem zbyteczne stają się balkony, ciasne zazwyczaj. Wskutek braku balkonów mieszkania będą także cieplejsze, gdyż wiadomo, jaką stratę ciepła powodują drzwi balkonowe.

Rozkład mieszkań wzorowany jest na doświadczeniach amerykańskich. Amerykanie unikają budowy sieni w domach na jedną rodzinę, przewidując zato wejścia dwa: od kuchni i od frontu. Sień bowiem zajmuje niepotrzebnie dużo miejsca i odbiera ciepło. W domach tego rodzaju z pokoju przyjęć (parlor) przechodzi się do jadalni, za którą jest pokój mieszkalny, a następnie kuchnia. Z jadalni i mieszkalnego pokoju prowadzą drzwi do sypialni, zaopatrzonych zazwyczaj w jedne drzwi, aby przez sypialnię nie przechodzono do innych pokoi. Zdrowy i chory w sypialni takiej może wypocząć należycie. — Kuchnia również na sposób amerykański jest małych rozmiarów. Czesi bowiem przesiadują w swych dużych kuchniach zamiast w pokoju mieszkalnym. Przeszkadza to kucharce, W kuchni amerykańskiej wszystko jest pod ręką, nie potrzeba niczego szukać i nóg uchodzić.

Nowa dzielnica praska będzie pewnego rodzaju rewolucją w sposobie budowania. Wprawdzie Holandja i kraje skandynawskie, a także Francja przeważnie mają domy na jedną rodzinę ;natomiast Niemcy i Austrjacy zohydzili miasta koszarowemi budowlami na 4 do 5 pięter, a za tym przykładem powstały podobne ohydy w wielkich i małych miastach Polski.

Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę zrzeszeń oficerskich. urzędniczych, a zwłaszcza nauczycielskich, na ową nową dzielnicę Pragi czeskiej, a to z następujących względów. Oficer, urzędnik państwowy, czy nauczyciel narażony jest na przesiedlenia. Chodzi więc o to, aby w Łucku miał te same wygody mieszkaniowe, jakie ma w Bydgoszczy. Największą klęską przeprowadzek jest połączone z tem rujnowanie mebli. Dlatego we wszystkich nowo wznoszących się domach dla oficerów, urzędników i nauczycieli, powinny być szafy i bufety wbudowane. — W Ameryce na polskich parafjach nawet porcelana, bielizna stołowa i sztućce sprawiane są na koszt parafji dla użytku proboszcza, podczas gdy u nas w Polsce młodziutki wikary musi się meblować całkowicie na własny koszt. — Nie dziw tedy, że polski kapłan w Ameryce może co kilka lat odbywać podróże do Rzymu, do Ziemi Św., nie mówiąc już o kraju rodzinnym. — Państwo, płacąc oficerom, urzędnikom i nauczycielom niezbyt wielkie pensje, powinno pomyśleć o wygodnem dla nich mieszkaniu, co zarazem podniosłoby powagę urzędów i urzędników.

Dziś nawet prywatne przedsiębiorstwa wznoszą wspaniałe kasyna i domki rodzinne dla swych urzędników, wyprzedzając w tem państwo. Jest w tem poniekąd wina urzędników państwowych, którzy tych zagadnień wcale nie poruszają. A przecież nie ulega wątpliwości, że zupełnie inna będzie powaga nauczyciela na wsi, jeśli wnętrze jego mieszkania nie będzie rażąco ubogie, w porównaniu z umeblowaniem dworu i plebanji. A powagę taką nauczyciel musi mieć, gdyż on jest reprezentantem państwa.

Zjazd zrzeszeń budowniczych i przemysłowców budowlanych w Krakowie.

W dniu 7. bm. odbył się w Krakowie w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej XI. kolejny zjazd delegacji stałej Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych — ogólnopolskiej organizacji, jednoczącej przemysł budowlany na terenie całego państwa i powołanej do życia w 1924 roku. Obradom przewodniczył prezes delegacji adw. I. Chabielski (Warszawa).

Obrady poświęcono w pierwszym rzędzie sprawom ożywienia ruchu budowlanego oraz sprawie kredytów budowlanych. Po wyczerpującem sprawozdaniu z działalności w tej dziedzinie w dobie obecnej, złożonem przez prezydjum delegacji, rozwinęła się obszerna dyskusja. Stwierdzono, że rozwój budownictwa jest najlepszym sposobem zwalczania bezrobocia, że koniecznem jest zasilenie środków Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczonych na finansowanie ruchu budowlanego oraz znowelizowanie ustawy o rozbudowie miast. W zrozumieniu niezwykłego znaczenia faktu dążenia przez rząd do nawiązania kontaktu ze sferami gospodarczemi zjazd uchwalił jednomyślnie i przesłał na ręce wice-premjera d-ra Kazimierza Bartla następującą depeszę:

„XI. zjazd delegacji stałej Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych, witając z uznaniem inicjatywę rządu współdziałania ze sferami gospodarczemi, wobec katastrofalnego stanu sprawy mieszkaniowo-budowlanej w Polsce i zaniku przemysłu budowlanego, zwraca się do Pana wice-premjera z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji w celu rozważenia przed sezonem sprawy kredytów budowlanych i ożywienia ruchu budowlanego. Pełnomocnictwo organizacyjne posiada prezydjum stałej delegacji". Prezydjum zjazdu: Chabielski, Warszawa, Wojtyczko, Kraków; Rozkoszny, Katowice.

Drobne wiadomości

O dostawę cementu.

Od kilku dni toczą się pertraktacje pomiędzy poszczególnemi grupami cementowemi w sprawie utworzenia ogólnego Syndykatu Cementowego. Ponieważ wszystkie strony okazują chęć dojścia do porozumienia i pertraktacje są dosyć daleko posunięte, przeto Syndykat Warszawski zleceń po dotychczasowych cenach prawie że nie przyjmuje, licząc się prawdopodobnie z tem, że bardzo wysokie rabaty, udzielane z powodu walki konkurencyjnej, zostaną natych-

Lakier kolodynowy

(Zaponlack)

jako ochronę przeciw rdzy dla polerowanych i toczonych części maszyn niklowych, miedzianych etc.

à klg. 10.— zł.

oferuje

Laboratorjum Techniczne • Grudziądz

Pańska 22.

Na życzenie próbki. 3221 Na życzenie próbki.

„Der Eisenhändler"

Otto Hoffmanna Wydawnictwo w Bunzlau na Śląsku.

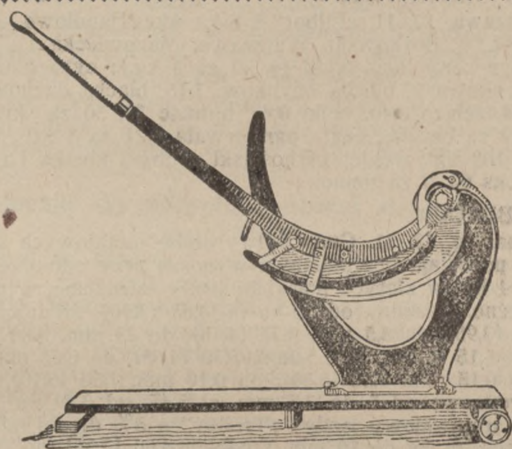
Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 30-tu lat i dwa razy w tygodniu.

Abonować można z przesyłką włącznie za 13.50 zł. kwartalnie w admin. „Rynku Metal. i Masz." w Poznaniu, Wielka 10. Telef. 2277

Kalendarze Eisenhändler" jeszcze na składzie, 1 egz. kosztuje 9,— mkn

(Płatne w złotych polskich po kursie dnia) i koszta poleconej przesyłki



Nóż do krajania słomy na ściółkę

„IDEAŁ"

własny ulepszony wyrób

2214

dostarcza

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka Maszyn

Telef. 6950 — 6117 **Poznań** Piotra Wawrzyniaka 28/30

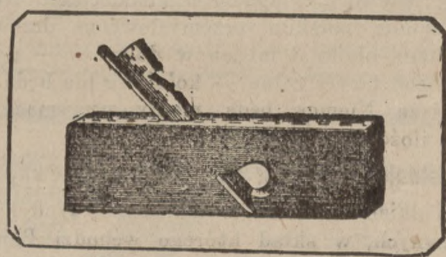
Adres telegr.: „Centropług-Poznań"

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński

Telef. 54 **Nakło** nad Notecią Telef. 54

Adres telegr.: Wardziński Nakło



wykonuje narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy, kołodziei, cieśli i wogóle dla przemysłu drzewnego

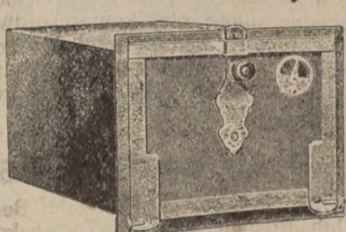
Dostawa natychmiastowa po niskich cenach

3853

PIERWSZA CIESZYŃSKA FABRYKA TOWARÓW METALOWYCH, ŻELAZNYCH I CZARNO-BLASZANYCH

J. PIPERSBERG, POLSKI CIESZYN

Założona 1903



SPECJALNOŚĆ

SZABAŚNIKI

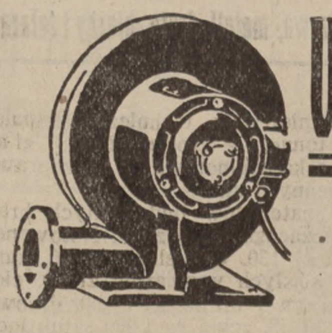
w różnych wykonaniach i rozmiarach

RURY i KOLANA

PATENTOWE

Wszelkie części do piecy pokojowych i kuchennych, jako też każdego rodzaju artykuły żelazno-blaszane, wchodzące w zakres tegoż działu.

SKORA i RZETELNA OBSŁUGA 2841 b



Wentylatory

na każde ciśnienie i każdą wydajność

dostarcza

Fabryka Maszyn Górniczych

w Załężu.

3296

miast odwołane i cena cementu wynosić będzie, tak jak dawniej zł 7.50 za 100 kg.

Pomimo, że zakupienie cementu z konkurencyjnym rabatem jest w chwili obecnej, z powodu wyczekującego stanowiska fabryk, utrudnione i hurtownicy narzekają, że zamówień klienteli przyjmować nie mogą, co naraża ich na poważne straty w obrotach, jesteśmy w możności poinformować zainteresowanych, którzy zamierzają nabyć cement, że Tow. Akc. „Materjał Budowlany“ w Poznaniu, zamówienia na cement przyjmuje, udzielając nadal konkurencyjne rabaty i zlecenia te rzeczywiście wykonuje.

Podkłady kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji wskutek oszczędności budżetowych zmniejszyło kontyngent podkładów kolejowych na r. 1927 z 5 miljonów za 2.500.000 sztuk, z czego na dyrekcję wileńską przypada około miljona, na radomską, poznańską i gdańską po 600.000 sztuk. Na ostatnich przetargach na dostawę podkładów w wileńskiej dyrekcji kolejowej otwarcie ofert nastąpiło, jak nas informują, bez udziału kontrahentów. Żądano przeciętnie za sztukę franco punkt załadowania w Wileńszczyźnie 4.60 zł., a dyrekcja... gazowni w Wilnie złożyła ofertę na 4.28 zł. Ministerstwo Komunikacji uznało cenę wytyczną podkładów w wysokości 4.30 zł. za typ pierwszy i 4.05 zł. za typ drugi. Jednak wobec podrożenia surowca za cenę tę nie dostanie się dziś podkładów kolejowych. Na przetargach w Poznaniu i Krakowie żądano po 5.15 zł. za sztukę. W Poznaniu przetarg unieważniono z powodu wielkiej rozbieżności żądanych cen; następny przetarg odbędzie się w najbliższym czasie.

Pożyczka dla przemysłu drzewnego.

Według ostatnich wiadomości niemieckich, Niemcy gotowi są udzielić polskim przemysłowcom drzewnym pożyczki w sumie około 3 miljonów dolarów — pod warunkiem, że obecne taryfy cełne — kolejowe nie będą w Polsce zmieniane i że Niemcy będą mogły utrzymać z Polski dostateczną ilość drzewa.

Powstanie syndykatu eksporterów drzewnych.

W tych dniach powstał w Warszawie syndykat eksporterów drzewnych, w skład którego wchodzi Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Ziemiański, Sp. Akc. Starachowice, Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu w Warszawie (Obożna 7), Sp. Akc. Przemysł i Eksport Leśny w Warszawie i Ordynacja Zamoyska, wymienione towarzystwa mogą dostarczyć rocznie dla eksportu zagranicę kilkanaście tysięcy standartów drzewa okrągłego i tartego. Celem syndykatu jest organizacja wspólnego eksportu drzewa zagranicę, co pozwoli uniezależnić się od pośredników gdańskich i uzyskać lepsze ceny. Na czele syndykatu stoi zarząd, złożony z pp.: b. ministra Skarbu Klarnera, M. Jastrzębskiego i Al. Dąbrowskiego. Udział tak poważnych banków zapewnia syndykatowi potrzebne kredyty.

Z rynku materjałów budowlan., drzewa, metali, drutu, blachy i żelaza

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 11. 11. Cegła ogniotrwała, techniczna (kopulakowa lub normalna) 80 zł za tonnę (22 grosze sztuka), glina ogniotrwała, mielona 30 zł, mączka szamotowa 50 zł, zaprawa szamotowa 45 zł, kamień wapienny 5 zł.

Lublin, 11. 11. Na rynku materjałów budowlanych brak zainteresowania z powodu kończącego się sezonu. Notowano: deski stolarskie za 1 m. sześć zł 130. Ciesielskie zł 80, kantówka rżnięta (Belki) według ścisłych wymiarów zł 90, ciosane różnych wymiarów I. gat. za 1 m. sześć. zł 60, drzewo okrągłe I-szy kloc 30—40 ctm. zł 35, cegła za 1 000 sztuk loco budowa zł 45, dachówka „Karpiówka“ za 1 000 sztuk I. gat. loco wag. st. załad. zł 93, Felcówka zł 170, eternit za 1 000 sztuk zł 510, papa 1 na 100 kg. loco skład zł 7, cement za 100 kg. loco skład zł 5,50, wapno za 100 kg. loco wagon st. załad. zł 3,80, kafle kwadratele niepolewane za sztukę zł 0,18, polewane zł 0,86, Berlińskie zł 1,80, komplet drzwiczek hermetycznych I. gat. zł 10,50, ruszta za 1 kg. zł 0,50, płyty kuchenne za 1 kg. zł 0,50, piecyki duchowe za 1 kg. zł 0,70, kociołki za 1 kg. 0,56, zamki francuskie 1 komplet zł 6—7, skrzynkowe za 1 komplet zł 12, zawiasy drzwiowe 1 sztuka zł 0,65, okienne wielkie, 1 sztuka zł 0,30. Tendencja słaba.

DRZEWO.

Warszawa, 12. 11. **Mieczysław Węgrowicz,** (Płocka 33, tel. 99—06): notuje za metr kw. loco skład: kompletne otwory okienne sosnowe zł 37,50. Kompletne otwory drzwiowe, sosnowe za metr kw. zł 38.

METALE.

Warszawa, 12. 11. Na rynku metali w pół hurcie za 1 kg. wynoszą obecnie loco skład: miedź elektrolityczna, — cyna Banca 15,80 (za tonnę metryczną £ 359), cynk surowy hutniczy 1,80 (£ 41), ołów miękki 1,70 (£ 39), aluminjum hutnicze 630 (£ 143), antymon chiński 4,20 (£ 95).

Warszawa, 12. 11. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27, notuje następujące ceny w zł za kg.: miedź stara 2,40, mosiądz 1,70, rotgus 2,10, cynk stary 0,90—0,95.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 12. 11. „Elibor“ i S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): cyna banka 16, blacha cynkowa 2, blacha ocynkow. 1,15, blacha dachowa żelazna 0,84, żelazo 0,40, belki 0,44, hufnale 39, 50 za skrzynkę, cement 12 za beczkę, cegła ogniotrwała 0,21 za 1 szt., karbid 65 zł za 100 kg., węgiel górnośląski gruby i kostka I a 53 zł 50 gr., koks 60 zł za tonnę.

DRUT I BLACHA.

Warszawa, 12. 11. Ceny półwyrobów metalowych w tym tygodniu pozostają bez zmiany i wynoszą przy odbiorze z fabryki za 1 kg. w złotych polskich: druty miedziane, w nawiasie mosiężne, średnicy od 10—6 m. 4,65 (3,90), średnicy 6—5 mm. 4,70 (3,95), do 3,5 mm. 4,75 (4,15), do 22 mm. 4,80 (4,20), do 1 mm. 5,15 (4,40), do 0,5 mm. 5,30 (4,65), do 0,25 mm. 5,50 (4,90), do 0,15 mm. 6,50 (5,50), do 0,10 mm. 7,50 (6,10), druty krzemobronzowe od 5 do 3,5 mm. zł 5,45, od 3,49 do 1 mm. 5,80, drut tramwajowy jezdny „Trolley“ o 5% drożej od drutu miedzianego, pręty do 10 mm. średnicy 4,60 (3,50), do 20 mm. 4,50 (3,40), do 30 mm. 4,40 (3,30), do 50 mm. 4,30 (3,20), pręty fasonowe o 10% drożej. Blacha miedziana, w nawiasie mosiężna, grubość 10—6 mm. zł 4,30 (3,60), do 5 mm. 4,35 (3,65), do 3,5 mm. 4,40, (3,70), do 2 mm. 4,80 (4,20), do 1 mm. 5,15 (4,40) do 0,5 mm. 4,60 (3,95), do 0,25 mm. 4,95 (4,25), do 0,20 mm. 5,30 (4,65), taśmy i paski miedziane i mosiężne od 10% drożej niż blacha, rury miedziane zależnie od grubości i średnicy zewnętrznej od zł 5,85 do zł 7,00 za 1 kg., mosiężne od 5,40 do 6,85 zł.

Warszawa, 12. 11. „Polska Cynkownia“, Warszawa, Piękna nr. 11 a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I. gat. 20 ark., w snopku 1,10 zł — 22 ark. w snopku zł 1,15.

ŻELAZO.

Nowy - Bytom, 12. 11. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S. — reprezentacja S. A. Wdowiński w Warszawie), cena za tonnę 200 zł loco stacja Nowy - Bytom.

OLEJE TECHNICZNE.

Katowice, 12. 11. Not. olejów smarowych oraz specj. marki: „Efemol“ Motor - Oil rafinerji M. Fink i S-ka, Katowice — Ligota, za 100 kg. w złotych: olej pyłochłonny 33, wazelinowy (2—2,40) 26,25, (4—6,20) 32,50, (7—10,20) 34,50, olej maszynowy raf. (3—4,50) 42,50, (4—5,50) 45,50, (5—6,50) 50, (6—7,50) 55, (7—8,50) 64. Powyższe ceny na oleje ustalone są według parytetu Drohobycz łącznie z podatkiem przy sprzedaży cysternowej. Olej cylindrowy d opary nasyconej pkt. zap. (220,30) 64, (240,60) 72, (270,80) 96, do motorów Diesla (285,300) 140. Powyższe ceny rozumieją się przy sprzedaży wagonowej loco Ligota bez opakowania. Specjalne oleje: olej kompresorowy 44,50, transformatorowy 46, „Eefemol“ Autooli letni 115, zimowy 124. Powyższe ceny olejów rozumieją się przy sprzedaży beczkowej loco Ligota. Asfalt luzem 17. Cena za asfalt rozumie się wraz z podatkiem loco Ligota.

Złoty w dniu 12 listopada 1926.

Gdańsk, przekaz 57,13—57,17, gotówka 57,26—57,40, **Berlin,** przekaz na Warszawę lub Poznań 46,53—4677, przekaz na Katowice 46,555—46,795, **Amsterdam,** przekaz 25, **Londyn,** przekaz 43,50, **Medjolan,** przekaz 271, **Zurych,** przekaz 58, **N. Jork,** przekaz 11,62, **Ryga,** przekaz 64, **Bukareszt,** przekaz 2 020, **Czerniowce,** przekaz 1 990.

Sieredzki i Szulc T. z o. p. 3210

Centrala Maszyn i Narzędzi

Telef. 3450 **Poznań** ul. św. Marcina 43 Telef 3480

Reprezentanci na Województwo Poznańskie:

Huty Bismarka w Hajdukach Wielkich (G. Śl.) — Stal szybkotnąca, narzędziowa, konstrukcyjna, maszynowa, kute części stalowe i surowiec **żelaza.**

„Cebeo", Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów Ogrzewalnych fabryk: Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie, Tow. Akc. „Stąporków" w Stąporkowie, „Kamienna — Jan Witwicki" w Kamiennej. Radjatory — rury żebrowe i łączniki do takowych.

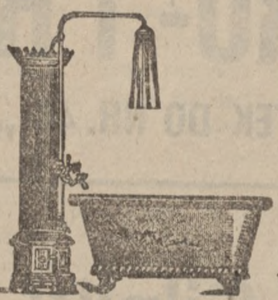
Tow. Akc. „Stąporków" w Stąporkowie: Surowiec odlewniczy, rury zlewowe i wodociągowe oraz odlewy do celów kolejowych i przemysłowych.

S-ki Akc. „Val D'Or". Francja: Wiertarki stołowe, ścienne, radjalne, ręczne, piersiowe, uchwyty do wiertarek, korby wszelkich systemów, imadła precyzyjne i szlifierki.

Polecają do natychmiastowej dostawy ze składu:

Obrabiarki do drzewa i metalu. Nożyce i dziurkacze do blachy. Narzędzia pneumatyczne. Pilniki krajowe i angielskie. Wszelkie narzędzia. Łożyska kulkowe i samosmarujące oraz wszelkie części transmisyjne. Pasy skórzane i z sierści wielbłądziej. Tarcze i wyroby szmerglowe, krajowe i zagraniczne. Artykuły techniczne. Aparaty do spawania. Stal do różnych celów. Rury gazowe i kotłowe. Oryginalne szwajcarskie łączniki marki + G F +. Armatury i artykuły instalacyjne.

A. STANEK



FABRYKA WANIEN
i PIECY KĄPIELOWYCH

ORAZ WSZELKICH WYROBÓW BLASZANYCH

POZNAŃ
Małe Garbary 7a
Telefon 33-50 Zał. w r. 1906.
1766



OMEGA

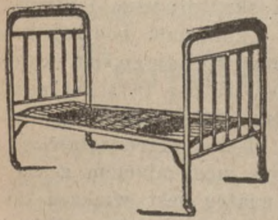
Jedyna specjalna fabryka mosiężnych karniszy do okien w Zachodniej Polsce

Bydgoszcz, Jagiellońska 11 - Tel. 334 i 786

3069 Adres telegr.: „Omega-Bydgoszcz". Ceny bezkonkurencyjne

Prosimy powoływać się na

„Rynek Metalowy i Maszynowy"



Fabryka Łóżek Metalowych 3060
i Materacy Patentowych
L. Świątek
Poznań, Dr. Dębińska 12. Tel. 27-46
Odsprzedającym wysoki procent.

POMORSKA SKŁADNICA SUROWCÓW
T. CZACHOWSKI
w TORUNIU
ul. Czerwona Droga.
Telef. 806

Zakup: żelaza starego, metali, kości, szmat, papieru, stłuczek szklanych i p.

Sprzedaż: żelaza sztab., blach, bednarki i podków

Zamiana: żelaza starego na żelazo nowe i użytkowe

Specjalność: Demontaż i zużytkowanie starych urządzeń fabrycznych.

Hurt Detal

6

F.T.S.

Fabryka Wyrobów Metalowych i Blaszanych

Fr. Strehlau - Toruń

Telefon nr. 188 5857c Telefon nr. 188

Ogrzewacze dla łóżek miedz. i cynk., okrągłe - Irygatory z białej i cynkowanej blachy - Oliwiarki - Blachy do ciasta - Wanny pocynkowane jak: nasiadówki, do kąpania dzieci i do nóg - Sitka do herbaty aluminjowe - Lejki z białej, miedz. i mos. blachy - Bańki do transportu z pocynk. blachy 20, 30, 40, 50 ltr. mocne i słabsze.

Wykonuje się wszelkie części, tłoczone z białej, miedzianej, mosiężnej i cynk. blachy

